

Piosenki dla Dzieci, Ballada księżycowa (NutkoSfera)

Hej, to ja
Jestem Ziemi bliski
Znąją mnie tam wszyscy bo
Dzień po dniu krążę u jej boku
I rozświetlam nocy mrok
Choć Ziemia mnie przyciąga
Bym nie odstąpił jej na krok
Ja i tak lekko się odsuwam
Cztery centymetry w rok
Ona mnie bardzo potrzebuje
Mam na nią dobry wpływ, jej przechył stabilizuję
To sprawia, że ma dobry klimat
I stałe pory roku: wiosna, lato, jesień, zima
W pobliżu Ziemi krąży
Jej naturalny satelita
Odbija światło Słońca
Raz błyszczący w pełni, raz całkiem znika
Widoczny z jednej strony
Bo drugą wciąż przed nami skrywa
Taka już jest natura
Naszego srebrnego Księżyca
Poobijany jestem strasznie
Przez różne małe ciała niebieskie
Podziurawiły mi powierzchnię
Te rany zostaną mi chyba na zawsze
Bo nie mam atmosfery
Co mogłaby mnie zmienić
Nie wieje na mnie wiatr
Opadów deszczu także brak
Nic nie może się odmienić
Bez działania atmosfery
Krajobraz przez to mam bardzo ponury
Pokrywa gęsty pył każdą dziurę, wszystkie góry
Lecz mam też tutaj nie lada atrakcję
Łatwo po mnie skakać, mam małą grawitację
W pobliżu Ziemi krąży
Jej naturalny satelita
Odbija światło Słońca
Raz błyszczący w pełni, raz całkiem znika
Widoczny z jednej strony
Bo drugą wciąż przed nami skrywa
Taka już jest natura
Naszego srebrnego Księżyca
Księżyca...
Księżyca...
Czasami Księżyc także za dnia
Chce nam pokazać na co go stać
Chce też być gwiazdą, na pierwszym planie
Zasłonić Słońce, oto jest wyzwanie
Choć jestem mniejszy, to mam dużą przewagę
Jestem blisko Ziemi, a Słońce dużo dalej
Gdy nasza trójka jest w jednej prostej linii
Dochodzi do zaćmienia, taki jestem sprytny
W pobliżu Ziemi krąży
Jej naturalny satelita
Odbija światło Słońca
Raz błyszczący w pełni, raz całkiem znika
Widoczny z jednej strony
Bo drugą wciąż przed nami skrywa
Taka już jest natura
Naszego srebrnego Księżyca